

Jan Galarowicz

Martin Heidegger

*genialny myśliciel
czy szaman?*

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici
Kraków 2014

© Wydawnictwo WAM, 2014

Redakcja: Małgorzata Płazowska
Korekta: Dariusz Godoś
Projekt okładki: Andrzej Sochacki
Łamanie: Barbara Bodzoń

ISBN 978-83-277-0058-2

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Wstęp

Martin Heidegger jest ciągle najbardziej znanym i komentowanym filozofem współczesnym. Czy jest to wystarczający dowód na to, że jest myślicielem oryginalnym i wybitnym? A może jest – jak uważają niektórzy jego komentatorzy – wielkim filozoficznym szamanem¹?

Niektórzy znawcy Heideggera i czytelnicy jego pism są jego twórczością zafascynowani. Myśl Heideggera jest – jak powiedział Emmanuel Levinas – wielkim wydarzeniem minionego stulecia. W swoich poszukiwaniach skoncentrował się on bowiem na sprawach fundamentalnych: Co to znaczy „być”? Kim jest człowiek? Kim jest Bóg? Jakie są najgłębsze źródła moralności? I dokonał głębokiej analizy sytuacji, w której się obecnie znajdujemy, a którą wyznacza cywilizacja techniczno-naukowa, na tle dziejów kultury Zachodu. Ubolewając nad tym, że nie myślimy oraz że nie myśli również nauka, Heidegger zachęca nas do namysłu nad najważniejszymi problemami.

Inni zwracają uwagę na to, że jest on myślicielem kontrowersyjnym – w jego postawie i twórczości są bowiem obecne również elementy, które budzą wątpliwości, skłaniają do zadawania pytań, a nawet wywołują sprzeciw. Chodzi m.in. o jego poparcie dla ruchu narodowosocjalistycznego w Niemczech, ezoteryczny język oraz pomijanie tak doniosłych zagadnień, jak np. relacje międzypersonalne,

¹ W antropologii kulturowej i religioznawstwie słowo „szaman” ma sens pozytywny. Natomiast w mojej książce ma ono sens metaforyczny – negatywny, pokrewny znaczeniu słów: „czarownik” i „kuglarz”.

miłość i życie społeczne, a także zło i cierpienie. Niektórzy znawcy Heideggera idą w jego negatywnej ocenie jeszcze dalej; na przykład prof. Karol Tarnowski uważa, że jego myśl jest niekiedy frustrująca, a nawet niebezpieczna.

Czy te dwie oceny muszą się wykluczać? Jaka jest prawda o tym myślicielu, który fascynuje i irytuje? Pisząc książkę o kimś, najlepiej jest być jego wielbicielem albo radykalnym krytykiem. Jaki jest mój stosunek do Heideggera? Nie jestem ani jego bezkrytycznym fanem, ani też nie należę do klanu osób ignorujących go lub nawet potępiających. Zależy mi przede wszystkim na tym, aby zrozumieć życie i osobowość Heideggera oraz jego twórczość i – co bardzo potrzebne, a zarazem tak niezwykle trudne – dokonać w miarę sprawiedliwej oceny tego filozofa.

Mimo że w języku polskim istnieje kilka cennych książek wprowadzających do myśli Heideggera, są one skierowane zasadniczo do filozofów. Nie ma natomiast publikacji popularnej, przeznaczonej dla szerszego kręgu odbiorców, która byłaby zarazem próbą sprawiedliwej oceny dzieła tego filozofa. Moja praca chce tę lukę wypełnić przynajmniej częściowo.

Książka składa się z trzech części. Najpierw omawiam obszernie drogę życiową Heideggera i jego sylwetkę, eksponując jego stosunek do katolicyzmu i narodowego socjalizmu, oraz szkicuję jego drogę myślenia, źródła inspiracji i metodę badawczą. Z kolei w drugiej, głównej części rozważam najważniejsze tematy jego poszukiwań: problem bycia, człowieka i Boga, stosunkowo obszernie omawiając jego koncepcję człowieka, ponieważ wywarła ona ogromny wpływ na współczesną antropologię. Natomiast w trzeciej, uzupełniającej części referuję Heideggerowską koncepcję fundamentów etyki i teorii cywilizacji techniczno-naukowej oraz podsumowuję analizę zjawiska, jakim jest osoba i dzieło Heideggera.

W moim wykładzie są również wykorzystane pewne elementy „metody spirali”: te same problemy, np. biografię Heideggera czy jego stosunek do chrześcijaństwa, omawiam wielokrotnie, stopniowo je pogłębiając.

Każda prezentacja myśli Heideggera jest sprawą dość ryzykowną. Dokonuje ona bowiem pewnego gwałtu na jego żywym myśleniu, „myśleniu w drodze”. Jeszcze większe ryzyko wiąże się z popularyzacją jego myśli: każda popularyzacja filozofii jest przeciw jej mniejszą lub większą karykaturą – nawet w tym sensie, że uwydatnia tylko to, co jest w tej myśli najważniejsze, zarazem wiele problemów upraszczając, a niektóre pomijając. Pamiętam jednak powiedzenie ks. prof. Józefa Tischnera, że jeśli tekstu filozoficznego nie da się przełożyć na język górali, czyli przedstawić jego główne intuicje i idee w sposób zrozumiały, dostępny człowiekowi nieposiadającemu wykształcenia filozoficznego, to jest on niewiele wart. Czy udało mi się oryginalną i trudną myśl Heideggera wyrazić – na czym mi tak bardzo zależało – „stylem Tatarkiewicza”?

I

Wprowadzenie: genialny myśliciel czy szaman?

Heidegger zdawał się docierać do problemów najskrytszych¹.

Karl Jaspers

Jego [Heideggera] myśl okazuje się ostatecznie frustrująca i pod pewnym względem niebezpieczna².

Karol Tarnowski

...człowiek, który w XX w. zaczyna filozofować, nie może nie przejść przez filozofię Heideggera, nawet jeśli miałby ją potem opuścić. Myśl ta jest wielkim wydarzeniem naszego stulecia³.

Emmanuel Levinas

Heidegger w ujęciu słownikowo-podręcznikowym

Rozpocznijmy opowieść o Martinie Heideggerze od zwięzłej notki o nim. Jak zazwyczaj opisują go słowniki i podręczniki? Jakie elementy jego myśli eksponują?

¹ K. Jaspers, *Autobiografia*, tłum. S. Tyrowicz, Toruń 1993, s. 91.

² *Idole Heideggera. Z Karolem Tarnowskim rozmawia Krzysztof Mech*, „Znak” 2007, nr 3(622), s. 54.

³ E. Levinas, *Etyka i Nieskończony. Rozmowy z Philipp'em Nemo*, tłum. B. Opolska-Kokoszka, Kraków 1991, s. 29.

„Życie Heideggera – napisano jeszcze niedawno – płynęło spokojnie, w zaciszu uniwersytetu i małego miasta, jakim jest Fryburg. Nie było w nim żadnych znaczących wydarzeń poza jednym, które stanowi do dziś zagadkową ciemną plamę, rozmaicie rozważaną i komentowaną przez interpretatorów. Chodzi o przejściowy, kilkumiesięczny akces Heideggera do narodowego socjalizmu”⁴. Czy rzeczywiście jego życie było spokojne i beztróskie?

Heidegger jest autorem, oprócz *Bycia i czasu* – zaliczane go przez Levinasa do pięciu najwybitniejszych dzieł myśli filozoficznej Zachodu – m.in. *Przyczynków do filozofii* oraz *Listu o „humanizmie”*. Jego dzieła zebrane liczą sobie około stu tomów.

Filozofię Heideggera określa się najczęściej jako fenomenologię, egzystencjalizm, fenomenologię egzystencjalną lub hermeneutykę *Dasein*.

Heidegger fascynował jako myśliciel i wykładowca. Jego myślenie i nauczanie prowadziło „do głębokiej powagi życiowej”⁵. Poruszał sprawy fundamentalne i pierwotne, chociaż utajone lub zapomniane. Jego myślenie cechowała głębia i siła.

Poddał surowej krytyce tradycyjną metafizykę (ontologię) zajmującą się bytem jako bytem oraz bytem najwyższym – Bogiem. Za podstawowe zadanie filozoficznego myślenia (ontologii fundamentalnej) uznał refleksję nad *byciem*. Wyjaśnijmy: „bycie” jest tłumaczeniem niemieckiego rzeczownika *das Sein*, który pochodzi od czasownika *sein* („być”). Heidegger pisze: „co jest ziemią, w którą wczepiają się korzenie drzewa filozofii? Jakaż to gleba, od której dostają one, a wraz z nimi całe drzewo, odżywcze

⁴ J. Czerkawski, *Filozofia Martina Heideggera*, w: J. Pawlak (red.), *Kierunki filozofii współczesnej. Część II*, Toruń 1995, s. 223.

⁵ E. Stein, *Światopoglądowe znaczenie fenomenologii*, tłum. Z. Stawrowski, „Logos i Ethos” 1992, nr 1, s. 77.

soki i siły? Jaki żywioł ukryty w podłożu przenika w korzenie, które drzewo podtrzymują i karmią? W czym metafizyka spoczywa, skąd się poczyna? Czym jest metafizyka widziana od strony jej podłoża? Czym w gruncie rzeczy jest metafizyka w ogóle? Byt myśli ona jako byt. (...) Ponieważ metafizyka pyta byt jako byt, przeto pozostaje przy nim i nie zwraca się do bycia jako bycia. (...) Przedstawiając stale byt jako byt tylko, metafizyka nie myśli o samym byciu”⁶.

Heidegger starał się uchwycić związek między byciem a człowiekiem. Początkowo uważał, że drogą prowadzącą do zrozumienia bycia jest analiza bycia konkretnego człowieka (*Dasein*). Natomiast po „zwrocie” dążył do oglądu człowieka z perspektywy bycia. Analizie *Dasein* poświęcił *Bycie i czas*, dowodząc jego nieredukowalności do zwierząt i do Boga. Efektem tej analizy jest oryginalna filozofia egzystencji. Po „zwrocie” traktował człowieka jako „pasterza bycia”, eksponując jego otwartość na bycie i „wysłuchiwanie się” w jego „mowę”.

Charakteryzując stosunek Heideggera do Boga, autorzy podręczników przez dziesiątki lat głosili za Sartre’em tezę, którą opierali przede wszystkim na *Byciu i czasie*, że jest on a t e i s t ą czy egzystencjalistą ateistycznym. Pogląd ten uległ jednak z czasem modyfikacji: mimo że z pewnych względów powściągane, myślenie Heideggera o Bogu jest mocno obecne w jego filozofii. Słynny wywiad z 1966 roku ma tytuł: *Tylko Bóg mógłby nas uratować*.

Na temat oceny Heideggera toczy się od lat spór. Zasadnicze pytanie ma formułę: czy Heidegger jest genialnym myślicielem, czy szamanem? To jest również pytanie, które towarzyszy mi od lat studenckich, a które niedawno stało się jeszcze bardziej wyraziste.

⁶ M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, tłum. K. Michalski i in., Warszawa 1977 (dalej cytuję jako *BMM*), s. 58–60.

Moja przygoda z Heideggerem

Moja przygoda z Heideggerem wiąże się przede wszystkim z faktem, że jestem uczniem ks. prof. Józefa Tischnera i prof. Władysława Stróżewskiego. Dla obu myślicieli filozof ten był bardzo ważny. Dlatego na jego temat wygłaszali oni odczyty lub prowadzili seminaria filozoficzne. W wielu spośród nich miałem szczęście uczestniczyć. W mojej fascynacji twórczością Heideggera ważną rolę odegrał również miesięcznik „Znak”.

Heideggera odkryłem w 1974 roku na początku swoich studiów filozoficznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, kiedy ukazał się 240 zeszyt „Znaku” pt. *Odpowiedzialność filozofa*, poświęcony niemal w całości osobie i dziełu Heideggera. Pamiętam do dzisiaj, jakie wrażenie zrobił na mnie tekst Hannah Arendt *Osiemdziesięcioletni Heidegger*. Pisała tam m.in.: „...ludzie szli śladem wieści o Heideggerze, by nauczyć się myśleć”⁷. I wyżej: „Wieść, która ich [studentów] ściągała do Freiburga i nauczającego tam Privatdozenta, podobnie jak później wiodła ich do młodego profesora w Marburgu, głosiła, że jest ktoś taki, kto rzeczywiście dociera do «rzeczy», o którą idzie Husserlowi”⁸.

Parę lat później uczestniczyłem w wykładach i seminariach Tischnera i Stróżewskiego, na których czytaliśmy esej *Czym jest metafizyka?*, pracę *List o „humanizmie”* oraz fragmenty *Bycia i czasu*. W tym okresie, w 1977 roku, ukazały się eseje wybrane Heideggera *Budować, mieszkać, myśleć* oraz, w 1978 roku, pierwsza w języku polskim książka o Heideggerze – *Heidegger i filozofia współczesna* Krzysztofa Michalskiego. Poszukując we wrześniu 1977 roku,

⁷ H. Arendt, *Osiemdziesięcioletni Heidegger*, tłum. H. Krzeczkowski, „Znak” 1974, nr 6(240), s. 695.

⁸ Tamże, s. 693.

po skończeniu studiów filozoficznych i pedagogicznych, pracy w Krakowie, przestudiowałem te eseje i byłem nimi oczarowany.

Towarzysząc ewolucji myśli Tischnera w kierunku filozofii dialogu, która zdawała się „przewycięzać” Heideggera, oraz pracując najpierw nad doktoratem poświęconym antropologii filozoficznej Karola Wojtyły, a potem nad etyką aksjologiczną, do Heideggera już zasadniczo nie wracałem.

Dopiero niedawno przestudiowałem *Bycie i czas*. A w 2007 roku ukazał się 622 zeszyt „Znaku” zatytułowany *Porzuceni mistrzowie*, zawierający m.in. rozmowę z prof. Karolem Tarnowskim, znawcą Heideggera, w której poddaje on druzgocącej krytyce jego myśl⁹. Rozmowa ta wzbudziła we mnie niepokój i zakłopotanie. Ponownie postawiłem sobie pytania: Czy Heidegger jest genialnym myślicielem, czy też właściwie nie zasługuje na zainteresowanie? A jeśli w istocie jest szamanem, to dlaczego wywarł taki ogromny wpływ na myśl współczesną? Postanowiłem zatem po trzydziestu latach zmierzyć się ponownie z życiem i dziełem Heideggera. A zarazem uznałem, że warto podzielić się swoimi przemyśleniami z innymi osobami.

Sprzeczne opinie o Heideggerze

Przez dziesiątki lat dominował pogląd, że życie Heideggera było mało ciekawe i dlatego nie miało wpływu na jego twórczość. „Zawsze podkreślano, że należy wziąć sobie do serca słowa Heideggera, mianowicie, iż jego życie jest zupełnie nieinteresujące, ważne jest tylko jego dzieło”¹⁰.

⁹ Por. *Idole Heideggera*.

¹⁰ H. Ott, *Martin Heidegger. W drodze ku biografii*, tłum. J. Sidorek, Warszawa 1997, s. 10.

Jednak od pewnego czasu, zwłaszcza od publikacji w 1988 roku biografii *Martin Heidegger*, której autorem jest Hugo Ott¹¹, interpretacja ta została radykalnie zakwestionowana. Okazało się bowiem, że życie tego myśliciela – jego stosunek do katolicyzmu i narodowego socjalizmu oraz jego romans ze studentką Hannah Arendt i inne sprawy rodzinne – nie było wcale wolne od wymiaru *dramatycznego*. Jest sprawą sporną, jaki związek ma to z jego twórczością: niektórzy komentatorzy przychylają się do opinii samego Heideggera, natomiast inni, m.in. Hugo Ott, dowodzą, że taka relacja zachodzi.

Jeśli uznamy, że rację ma Ott, powstaje pytanie, jakie naprawdę było życie Heideggera i jakim człowiekiem był rzeczywiście. Czy jego *osobowość i mentalność* należy opatrzyć znakiem dodatnim, czy też raczej odnajdujemy w nich cechy, które mogły być źródłem kontrowersyjnych elementów jego dzieła? Oto dwie odmienne opinie wybitnych myślicieli: Jeana Guittona i Karla Jaspersa. Guitton pisze: „...jest to człowiek prosty i godny zaufania, bardzo daleki od szkolnego pedantycznego formalisty”¹². A kolega i konkurent Heideggera, Jaspers, wygłasza następującą opinię: „Nie nadaje się do wychowywania młodzieży akademickiej, gdyż jego sposób myślenia w istocie swej jest zniewolony, dyktatorski, mało komunikatywny, i obecnie jego działalność nauczycielska pociągnęłaby za sobą fatalne skutki”¹³.

Jednym z „cierni” życia Heideggera był jego stosunek do *katolicyzmu*. Wychował się w tradycji katolickiej. Znał świetnie filozofię chrześcijańską. A jednak można spotkać się z poglądem, że w wieku około trzydziestu lat utracił

¹¹ Por. tamże.

¹² J. Guitton, *Claudel i Heidegger*, tłum. W. Sukiennicka, w: tegoż, *Profile*, Warszawa 1973, s. 468.

¹³ Cyt. za: H. Ott, dz. cyt., s. 19.

wiarę. Jego pierwsze wielkie dzieło *Bycie i czas* było na ogół interpretowane jako praca ateistyczna. I dlatego zaliczano go – m.in. Sartre i Tatarkiewicz – do ateistycznego skrzydła egzystencjalizmu. A przecież Heidegger formalnie nigdy nie wystąpił z Kościoła katolickiego. Jego bratanek, ksiądz katolicki, był przez wiele lat jego duchowym doradcą i spowiednikiem.

Drugim „cierniem” w życiu Heideggera był jego stosunek do ruchu narodowosocjalistycznego. Faktem jest, że pełnił funkcję rektora w czasach nazistowskich. Ale też coś więcej: on rzeczywiście popierał ten ruch i uzasadniał to w sposób filozoficzny. Jak należy ocenić ten fakt? Na ogół jest za to potępiany: skoro nie potrafił dostrzec zła kryjącego się w narodowym socjalizmie, co przecież zauważyli tacy myśliciele, jak Dietrich von Hildebrand¹⁴ i Paul Tillich, to znaczy, że w jego osobowości i mentalności lub w jego filozofii jest obecny jakiś negatywny wymiar. Na przykład Jerzy Turowicz pisze: „Heidegger jest – być może – myślicielem genialnym i jego dorobek na pewno zasługuje na poznanie, ale w szacunku dla niego przeszkadza mi dotkliwie znajomość jego politycznych perypetii. Trudno mi bowiem uwierzyć, by tak brzemienne opcje polityczne intelektualisty mogły pozostawać bez związku z jego wiedzeniem świata, jego rozumieniem sensu historii, jego antropologią”¹⁵. A co mają do powiedzenia obrońcy Heideggera? Zwracają oni uwagę, że w przekonaniu tego myśliciela ruch narodowosocjalistyczny mógł faktycznie uzdrowić duchowo chory naród niemiecki. Sądzą również, że „w popieraniu narodowego socjalizmu upatrywał jedy-

¹⁴ Por. P. Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011.

¹⁵ Cyt. za: Heidegger w oczach współczesnych, „Znak” 1974, nr 6(240), s. 774.

nej i ostatniej możliwości zapobieżenia rozprzestrzenianiu się komunizmu...¹⁶. Kto ma rację?

Czy Heidegger jest autentycznym, głębokim i oryginalnym myślicielem, czy raczej szamanem i uwodzicielem? Emmanuel Levinas, który studiował u Heideggera, mówi: „Myśl ta jest wielkim wydarzeniem naszego stulecia”¹⁷. A reprezentujący zupełnie inny sposób filozofowania o. Józef M. Bocheński pisze: „Heidegger jest myślicielem niezmiernie oryginalnym...”¹⁸. Tymczasem m.in. pozytywiści i niektórzy reprezentanci filozofii analitycznej oceniają Heideggera całkiem odmiennie. Leszek Kołakowski tak pisze o ich stosunku do twórczości tego myśliciela: „Wyznawca filozofii analitycznej albo jakiegokolwiek mocnej odmiany wiary racjonalistycznej jest skłonny uważać pisma Heideggera za niezrozumiałą płataninę słowną, czytania niewartą; a jeśli pojawia się w tym gąszczu coś zrozumiałego, doda, to okaże się to niechybnie banałem owiniętym w ozdobny patos”¹⁹.

Oryginalność Heideggera polegała – zdaniem jego obrońców – przede wszystkim na całkiem nowym podejściu do problemu bycia i przemyśleniu w świetle tego całej zachodniej filozofii, a nawet kultury. Co jednak począć z zarzutem Karola Tarnowskiego, że pojęcie to jest „całkowicie puste i w pewnym sensie bezużyteczne”²⁰?

O *Byciu i czasie* Levinas mówi: „Podziwiałem tę książkę od samego początku. Uważam ją za jedną z najpiękniejszych książek w historii filozofii...”²¹. Zawartymi w niej

¹⁶ H. Ott, dz. cyt., s. 254.

¹⁷ E. Levinas, dz. cyt., s. 29.

¹⁸ Cyt. za: Heidegger w oczach współczesnych, s. 777.

¹⁹ L. Kołakowski, *Martin Heidegger (1889–1976)*, w: tegoż, *O co nas pytają wielcy filozofowie. Seria III*, Kraków 2006, s. 83.

²⁰ *Idole Heideggera*, s. 41.

²¹ E. Levinas, dz. cyt., s. 26. Natomiast Hans-Georg Gadamer uważa, że *Bycie i czas* było publikacją zmontowaną w wielkim pośpiechu (por.

rozważaniami na temat człowieka byli i są oczarowani i zachwyceni czytelnicy tego dzieła. Jeden z nich – znany psychiatra Medard Boss – pisze: „Studia nad filozofią Heideggera kosztowały mnie lata ciężkiej pracy... Lecz mój wysiłek opłacił się obficie, nie tylko dla moich pracowników i dla mnie. Jestem przekonany, że przede wszystkim dla naszych chorych. Porównanie naszych dzisiejszych możliwości leczenia z tymi, które mieliśmy przedtem, jest uderzające i mówi samo za siebie”²². A jednak pod adresem tej koncepcji człowieka są kierowane różne zarzuty. Na przykład Martin Buber uważa, że Heideggerowski człowiek jest „monologiczny”. Pisze: „Wprawdzie człowiek Heideggerowski skazany jest na bycie ze światem oraz na rozumiejące i pełne troski życie z innymi, ale w całej istotności jestestwa, wszędzie tam, gdzie jestestwo staje się istotne, jest sam”²³.

I na koniec zapytajmy: Jeśli myślenie Heideggera odnosi się do spraw fundamentalnych, to dlaczego jest w nim nieobecna agatologia – filozofia dobra oraz filozofia zła i filozofia cierpienia, dlaczego nie ma w niej filozofii relacji międzyosobowych i filozofii miłości oraz filozofii społecznej i filozofii politycznej?

Czy można te doniosłe pytania, i jeszcze wiele innych, pozostawić w zawieszeniu? Moja książka powstała w wyniku przekonania, że nie można tego zrobić.

O czym świadczą te różne, niekiedy sprzeczne, interpretacje Heideggera? Czy tylko o wieloznaczności jego myślenia? A może jednak o dwupłaszczyznowości jego filozofii? Być może osobowość tego myśliciela i jego twórczość zawierają dwie warstwy, które nie dają się tak łatwo odróż-

G. Sowiński, „Bycie i czas” – zamiast recenzji, „Principia” 1996–1997, t. 16–17, s. 139–140).

²² Cyt. za: Heidegger w oczach współczesnych, s. 774.

²³ M. Buber, *Problem człowieka*, tłum. J. Doktor, Warszawa 1973, s. 59.

nić. Pierwsza to pozytywne elementy osobowości Heideggera – jego inteligencja, wnikliwość itp. – oraz autentyczna, głęboka i oryginalna myśl. Druga to przestrzeń osobowości ukonstytuowana przez elementy negatywne – skłonność do kręactwa, megalomania itp.; i to właśnie ona jest odpowiedzialna m.in. za jego ezoteryczny język i elementy szamańskie. Dostrzegam pod tym względem podobieństwo między filozofem Martinem Heideggerem a działaczem społecznym i politykiem – Lechem Wałęsą. Obydwu cechuje pewna „schizofreniczność” osobowości, mentalności i aktywności: wielkość przeplata się u nich z małością.

Wstępny potwierdzeniem trafności mojej hipotezy jest ambiwalentny stosunek do Heideggera jego kolegi i konkurenta, drugiego, obok niego, najwybitniejszego myślicie-la niemieckiego tamtego czasu, Karla Jaspersa.

Starszy od Heideggera o sześć lat Jaspers pisze z podziwem: „Obierając filozofię za swe powołanie życiowe, powziął Heidegger decyzję w wielkim stylu, jak człowiek gotowy ponosić ryzyko i ofiary w imię swoich zasadniczych postanowień. Pośród klanu współczesnych filozofów obchodził mnie w istocie tylko Heidegger. I tak jest nadal”²⁴. I niżej: „Heidegger zdawał się docierać do problemów najskrytszych”²⁵. O *Byciu i czasie* pisze: „Miałem przed sobą dzieło, które intensywnością wywodów, konstrukcją pojęć, trafnym, nowatorskim, rozjaśniającym stosowaniem języka wywarło z miejsca wrażenie”²⁶.

Uznaniu i podziwowi towarzyszy jednak również krytycyzm i sprzeciw Jaspersa wobec osoby i dzieła Heideggera. Jaspers ma do swojego kolegi pretensje, że go nie informował o swoich narodowosocjalistycznych sympatiach²⁷.

²⁴ K. Jaspers, dz. cyt., s. 91.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 97.

²⁷ Por. tamże, s. 100.

„Nie staliśmy się przeciwnikami – pisze, nawiązując do sprawowania przez Heideggera funkcji rektora – przez książki, lecz przez czyn. Myśli filozoficzne pojmować należy w związku z czynami myślącego”²⁸. Również zawartość książek Heideggera budzi u Jaspersa dystans i opór; pisze o obcości między dziełami własnymi a pracami Heideggera²⁹. Podziwiając *Bycie i czas*, Jaspers zarazem wyznaje, że książka ta nie dostarczyła mu żadnego impulsu, nie sprowokowała go do dyskusji i polemiki, w ogóle do niego nie przemówiła³⁰.

Również ambiwalentny stosunek do Heideggera miała jego studentka Hannah Arendt: fascynacja i podziw wobec jego myślenia, zakochanie się w nim, a potem przyjaźń nie wykluczyły krytycznego stosunku do niego, a nawet bardzo surowych ocen kierowanych pod jego adresem.

Dlaczego niektórzy czytelnicy pism Heideggera są nimi tak bardzo zafascynowani i naprawdę je podziwiają? I dlaczego są wśród osób zgłębiających jego myśl tacy, których ona irytuje lub którzy ją ostatecznie odrzucają? A przecież do kręgu osób studiujących teksty tego filozofa należą również ci, którzy odnoszą się do nich w ambiwalentny sposób. Wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest moja hipoteza o „schizofreniczności” osobowości i myślenia Heideggera. Czy jednak ta hipoteza jest rzeczywiście zasadna, trafna? A może popadł on tylko w iluzje? Ale nie ma przecież prawdziwego życia bez iluzji.

²⁸ Tamże, s. 101.

²⁹ Por. tamże, s. 97.

³⁰ Por. tamże.

Spis treści

Wstęp	7
I. Wprowadzenie: genialny myśliciel czy szaman?	11
Heidegger w ujęciu słownikowo-podręcznikowym	11
Moja przygoda z Heideggerem	14
Sprzeczne opinie o Heideggerze	15
Wprowadzenia do myśli Heideggera	22

Część pierwsza

ŻYCIE - OSOBOWOŚĆ - DROGA MYŚLENIA

II. Życie spokojne i beztrioskie?	27
Biografia: fakty	28
Ateista, agnostyk, protestant czy katolik?	34
Wobec ruchu narodowosocjalistycznego	43
Romans ze studentką	51
III. Dwie twarze Heideggera	59
Wrażliwy i utalentowany	60
Człowiek bez charakteru?	66
Genialny wykładowca i uwodziciel	69
IV. Inspiracje - droga myślenia - metoda	75
Doktorat i habilitacja	75
Spotkanie z fenomenologią	78
Być nowym, filozoficznym Lutrem	82
Klasyczna metafizyka = filozofia obecności	87
Późne myślenie - od „zwrotu”	89
Myśleć	92

Część druga

GLÓWNE PROBLEMY

V. Bycie jest cudem cudów	101
Dlaczego pytanie o bycie jest takie doniosłe?	103

Drogi do prawdy (sensu) bycia	109
Prawda bycia	114
Bycie i nic	120
Dzieje bycia w kulturze Zachodu	122
VI. Coś więcej niż zwierzę rozumne	127
Wobec upadku człowieczeństwa	127
Polemika z tradycyjną antropologią	132
<i>Dasein</i>	135
Egzystencja pogańska?	169
„Pasterz bycia”	172
VII. Poszukiwanie boskiego Boga	177
Trzeci wielki temat	177
Sens milczenia	180
Zachód: w kierunku śmierci Boga	183
Próby mówienia o Bogu	184

Część trzecia

UZUPEŁNIENIE I PODSUMOWANIE

VIII. Poza dobrem i złem?	191
Filozofia bycia a agatologia	192
Pre-etyka	194
IX. Cywilizacja techniczno-naukowa	201
Technika	202
Nauka	208
Ratunek: Bóg, myślenie i poezja	210
X. Podsumowanie	215
Fascynacja myśleniem Heideggera	215
Obecność Heideggera w filozofii polskiej	217
Znaczenie myśli Heideggera	218
Uwagi krytyczne	223
Myślenie filozoficzne po Heideggerze	238
Zakończenie	241
Kalendarium	243
Bibliografia	247